Nr. 68. Dnia 9 marca. Poniedziałek. Dnia 25 lutego (9 marca) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Franciszki W.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 39 r.	Piątek: Nicefora B. M.
Wtorek: 40 Męczenników.	Zachód „ „ 5-ej „ 44.	Zachód „ „ 10 „ 58 r.	Sobota: Matyldy Kr. W.
Środa: Konstantyna W.	Długość dnia godzin 11 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.	Niedziela: Longina M.
Czwartek: Grzegorza Pap.	Przybyło „ „ 3 „ 22.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 3° R.	Poniedziałek Cyrjaka Djakona.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłogosta; jutro Mścisławy bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji rolnej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na pięciu członków komitetu, oraz trzech członków delegacji rewizyjnej Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa w gmachu teatralnym—od 6—8-ej wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.) — Wystawa nasion zbóż, traw, oraz produktów rolniczych fabrycznych. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do zmierzchu.)

Koncerty: Trzeci koncert kameralny instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Makbet" (występ gościnny pani Heleny Modrzejewskiej—abonament № 1-szy, przedstawienie 1-sze); jutro „Mefistofeles" (z udziałem p. Franciszka Baldini); — Rozmaitości: dziś „Fru-Fru"; jutro „Paryżanka", oraz „Na wakacjach";— Mały: dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Państwo Moulinard" (1-szy raz), oraz „W cztery oczy". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego, o godzinie 4-ej zaś po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mamy dzisiaj ważny dokument historyczny do zapisania w bieżącej kronice czasu. Jest to manifest, którym stronnictwo staroczeskie po trzydziestu latach gospodarstwa w Czechach składa w ręce narodu swoje pełnomocnictwo i ustępuje z widowni politycznej, przekonawszy się, że usposobienia ludności całego kraju, zadokumentowane wyborami z d. 2-go i 4-go b. m., zwróciły się w inną stronę.

Manifest ów, skreślony ręką Matusza w nieobecności Riegera, opiewa dosłownie:

„Rezultat wyborów do rady państwa w gminach wiejskich, zarówno jak miastach dowiódł niewzruszenie, że naród nasz w tej chwili w znacznej większości swojej pragnie obrania innego kierunku politycznego, aniżeli był ten, w którym od czasu zaprowadzenia konstytucji posiwiali w służbie ojczystej mężowie go prowadzili do upragnionego celu z męzką gotowością do poświęceń i bezinteresownie.

Lud nasz złożył od dzisiaj swoją historję w ręce nowych ludzi i stronnictwa, które nie może wykazać się dotąd płodnemi i pożytecznemi dla kraju owocami pracy, tem ostrzej natomiast działania naszej partji narodowej krytykuje. Ustępując z widowni działania politycznego w radzie państwa, na czas, da Bóg, krótki, w którym naród zażąda od nas ponownie usług, zachowujemy sobie prawo bezstronnego sądu o wszystkich krokach, jakie stronnictwo wolnomyślne w służbie krajowej podejmie, ażeby dopełnić swoich przyrzeczeń. Wobec wielkiej liczby naszych zwolenników w całym kraju i we wszystkich warstwach ludności, wobec społecznego ich stanowiska i wpływu, pragniemy odtąd tem gorliwiej poświęcić się pracy około wytworzenia pomyślniejszej i skuteczniejszej organizacji i na wszelakich niwach życia publicznego będziemy niestrudzenie działali dla dobra kraju. Jesteśmy zwyciężeni, ale nie złamani. Wierni naszemu staremu hasłu, wytrwamy przy naszych zasadach pomimo możliwych klęsk, jakie kraj oczekują, do chwili, gdy trzeźwiejsza świadomość lud nasz nawróci znowu tam, kędy najkosztowniejsze dobra jego powierzone były sercom, które dla niego tylko biły, i rękom, które dla niego tylko pracowały.

Praga czeska, d. 5-go marca 1891-go r. Mężowie zaufania posłów stronnictwa narodowo-czeskiego."

Wybory ściślejsze w czterech dzielnicach wiedeńskich wypadły w sobotę na korzyść antisemitów. Tylko w dzielnicy Alsergrund zdołał utrzymać się kandydat liberalny, dotychczasowy poseł, Karol Wrabetz, otrzymawszy głosów 2,082, podczas gdy współkandydat antisemicki, profesor dr. Gustaw Warmuth otrzymał ich tylko 1,865. Natomiast w trzech innych okręgach zwyciężyli antisemici, a mianowicie: na przedmieściu „Wieden" antisemita F. W. Hauck (gł. 1,972) pokonał dotychczasowego posła tego okręgu, liberalnego przemysłowca Matscheko (gł. 2,777-

Z TEATRU.

Kiedy jakiś mały rządca jednej z wysp morza Śródziemnego zapytywał, jakim sposobem najłatwiej i najprędzej mógłby się poznać z życiem politycznem i obyczajem greckim, filozof zalecił mu czytać komedje Arystofanesa, jako najdokładniejszy i najwierniejszy obraz helleńskiego świata.

Że zdanie było słusznem, wskazówka trafną, to każdy i dziś jeszcze łatwo sprawdzić może, kto pragnie kolebkę wiedzy, inteligencji, sztuki, swobody i wielkich ideałów ludzkości zbadać na gruncie prawdy najrealniejszej, chwytanej w lot przez genjalnego obserwatora i zachowanej wiecznie świeżą, wiecznie młodą, na pożytek i naukę przyszłych pokoleń.

Ciekawą byłoby rzeczą, kogo jakiś nowoczesny filozof francuzki mógłby nam z literatów współczesnych wskazać, jako najwierniejsze źródło wiadomości o obyczaju swojego narodu. Kto tam jest wiernym malarzem ludzi swojej epoki, w czyich dziełach najwięcej owej prawdy realistycznej, którą przecież dzisiejsza sztuka, jako najwyższe godło, na swoim sztandarze wypisała.

Przypuszczam, że jesteśmy w najlepszej wierze i bez cienia podejrzeń przyjmujemy to wszystko, co nam dają; dlaczegoż mieliby świadczyć sami przeciw sobie fałszywie ci, którzy przecie typ Chanoina, owego chwaliburcy narodowego, stworzyli w literaturze. *La Frrrrance il n'y a que ça!* Paryż stolica świata!

A więc oto i „Paryżanka", nie zaprzeczycie, że typ narodowy, kreślona piórem bez kwestji bardzo utalentowanego człowieka, którego cała „młoda Frrrancja" literacka jako wielkiego reformatora teatru, arcywzór śmiałego realizmu na czele swojem postawić pragnie. Oto ów Becque, którego jakiś wielki filozof przyszłości poleci komuś do studjowania cywilizacji najpierwszego z narodów Europy i stolicy świata.

Że Klotylda ma byc typem paryżanki, to pod tym względem autor nie pozostawia nam żadnej wątpliwości nietylko w polemikach, prowadzonych przez niego i jego zapalonych wyznawców w dziennikach, ale przedewszystkiem w tem, co nas głównie obchodzi na scenie. Klotylda jest tem samem, co Tartuffe, Alcest w „Mizantropie", Harpagon itd.! Oni są skoncentrowaniem pewnych wad, czy przymiotów natury ludzkiej, ona jest kwintesencją ogólnego charakteru kobiet, żon i matek swojego miasta i kraju. Ażeby jej też nadać cechy najogólniejsze, nie wybierał jej autor ani ze „zdeprawowanej arystokracji" wzorem Dumasa syna, ani z ludu, jak Goncourtowie, „dziewkę Elizę", ale wziął taką sobie przeciętną przystojną mieszczaneczkę, bez wyjątkowych warunków urody, wykształcenia lub zamożności. Ta pani ma tylko szczególny spryt do oszukiwania mężczyzn — oto wszystko!

Zwodzi męża dla kochanka stałego, a stałego zwodzi dla przygodnych i wypełnia sobie życie szukaniem szczęśliwych pomysłów, jak omylić zazdrość Lafonta, utrzymać dłużej płochego Simpsona, a wmówić w męża, wykradając się na schadzkę miłosną, że mu najlepiej obiadować za domem. Robi się to wszystko w porozumieniu ze służącą, cichą, ale niebezpieczną wspólniczką, która kto wie, czy roli Nemezys w przyszłości nie odegra. Tymczasem jednak o żadną karę, wyrzut czy pokutę nie chodzi wcale autorowi.

Akcja „Paryżanki", podzielona na trzy akty, ogranicza się do stosunków erotycznych Klotyldy.

Mąż p. Dumesnil nie jest wcale przeszarżowanym, przeciętnym mieszczuchem paryzkim. Nie jest to orzeł, ale kształcił się, pracował; studjuje ekonomikę rolną, napisał nawet jakieś dzieło, które jakkolwiek rozeszło się w niewielkiej ilości 147-u egzemplarzy, ma mu jednak otworzyć karjerę urzędniczą na intratnej posadzie w ministerjum finansów. W domu niema zbytku, ale i biedy niema, a choć mąż zrzędzi trochę na wysokie komorne i niedbalstwo żony w czuwaniu nad dziećmi, które świecą gołemi kolanami w podziurawionych majtkach, to jednak o byt rodziny zabiega, siedzi u siebie, pracuje i komicznym jest tylko swojem zaufaniem do żony i przyjaciela Lafonta, jak i wiarą w to, że ministerjum finansów nie ulega wpływom kobiecym. Ma stryja członka akademji francuzkiej i jest przekonanym, że poparcie wybitnego i zasłużonego w kraju człowieka wystarczy, aby synowcowi zapewnić upragnioną posadę. Klotylda twierdzi, że o wiele łatwiej dokona tego protekcja pani Simpson, bogatej i wpływowej awanturnicy.

Mąż odpowiada na to, że choć otrzymanie posady osobiście go zadowolni, to jednak, gdy ją zawdzięczy pani Simpson, boleć będzie nad Francją.

Publiczność się z tego śmieje, jako z jednego z lepszych dowcipów sztuki, a jednak cała satyra, całe wrażenie „Paryżanki" mieści się w tem zdaniu.

Czyż ten mąż nie ma słuszności i czyż nie należy boleć nad krajem, który ma takie kobiety, takie żony i matki, jakich Klotylda ma typ stanowić, które nietylko na dom swój, otoczenie, dzieci i stosunki rodzinne muszą wpływać najfatalniej, ale w dodatku rej wiodą w ministerjach i trzęsą rządem Francji, przodowniczki cywilizacji świata!

Przez głowę mi nie przechodzi przeczyć prawdzie obserwacyj Becqua. Jego Lafont, kochanek zazdrosny o cudzą żonę, jest wyposażony w wielkie bogactwo szczegółów misternych, podpatrzonych w życiu i z codziennego życia pełną ręką czerpanych; prawdziwszy o wiele od owego dramatycznego amanta z „Fanny" Ernesta Feydeau, zazdrosnego do obłędu o męża swojej kochanki.

I Klotylda jest prawdziwą; autor taką spotkał może i nieraz! myśmy także podobne widzieli i nie w Paryżu! Tylko zachodzą tu dwie wątpliwości: Pierwsza dotyczy bądźcobądź sympatycznego dla nas narodu, druga ogólnej kwestji sztuki.

Jeśli Klotylda, jak tego chce autor i jego fanatycy ma stanowić typ przeciętny francuzki, to jakże już nizko upadł ten kraj, który w dodatku przedstawia się ze statystyki, jako najmniej płodny w obecnej chwili w Europie. Co wyrośnie z synów tej kobiety, czego ona dzieci swoje nauczy, jakie mieć będą ideały obywatelskie, rodzinne i ogólnoludzkie.

na przedmieściu Margarthen klerykalny antisemita, dr. Lueger (gł. 2,159) zwyciężył liberalnego Gerhardusa (gł. 1524), a w Hernals-Währing antisemicki arystokrata, książę Aloizy Liechtenstein, pobił 4,320 głosami słynnego Cyncynata demokratycznego, dr. Józefa Kronawettera, który otrzymał gł. 3,179.

Tak przeto żywioł antisemicki w Wiedniu odniósł wielkie zwycięztwo. Dotąd stolica państwa rakuskiego reprezentowana była w radzie państwa przez dwunastu liberałów i dwóch antisemitów (klerykalnego Luegera i wolnomyślnego Pattaia), obecnie wybrano siedmiu członków niemieckiej lewicy liberalnej i siedmiu antisemitów. Połowa przeto ludności stołecznej zapisała się już pod sztandar stronnictwa „chrześcjańsko - socjalnego". Upadek popularnego w Wiedniu Kronawettera jest najdotkliwszym ciosem, jaki mógł zadać „staremu" Wiedniowi nowy, antisemicki Wiedeń.

W innych kurjach wyborczych, które w d. 6 i 7-ym b. m. głosowały, nie zaszły zmiany w ugrupowaniu stronnictw; ciekawym jest tylko fakt, że izba handlowa w Budziszynie, pomimo zbiorowej rezygnacji stronnictwa staroczeskiego, wybrała swojego dotychczasowego przedstawiciela, staroczecha Ludwika Polaka. Pytanie zachodzi, co uczynią wobec rzeczonej rezygnacji dwaj staroczesi, wybrani w Czechach: Dostal i Poliak?

Rada państwa liczy 353 członków; do soboty wieczorem wybrano 273 posłów, brakowało jeszcze 80. W liczbie wybranych zasiada: 88 członków, niemieckiej lewicy liberalnej; pięciu członków klubu hr. Coroniniego (lewego centrum); sześciu członków szlacheckiego stronnictwa środkowego (morawska magnacka *Mittelpartei*); 18 konserwatystów z większej własności, głównie czeskiej; 26 klerykałów; dwóch niemieckich konserwatystów; trzech klerykałów włoskich; 31 młodoczechów; 5 staroczechów morawskich, dwóch czeskich; siedmiu „dzikich" czechów; 37 polaków; 7 młodorusinów, jeden rusin bukowiński; 15 antisemitów; 8 narodowców niemieckich (*Deutsch Nationale*), pięciu rumunów i 13-tu słoweńców.

Z Wiednia wystosował król Milan pod datą 4-go b. m. list do Milutyna Garaszanina w odpowiedzi na nienawistny dlań artykuł, zamieszczony w redagowanym przez byłego prezesa gabinetu postępowego dzienniku belgradzkiem *Widelo*. Artykuł i list stwierdzają siłę wzajemnej nienawiści pomiędzy byłym królem i byłym jego siedmioletnim doradzcą, który w r. 1888-ym stanął po stronie królowej Natalji i został z piedestału swego potężnego stanowiska przez króla strącony. Milan pomścił się na Garaszaninie za jego „felonię" w sposób iście okrutny. Żąda on od niego w obliczu całej Europy sprawy z—zamordowania w więzieniu dwóch kobiet. W d. 23-im października 1882-go wdowa po rozstrzelanym oficerze serbskim, Helena Markowiczowa, wymierzyła w bramie katedry belgradzkiej dwa strzały do króla Milana. Strzały chybiły, nieszczęśliwą kobietę, słynącą niegdyś z piękności madjarkę z Nowego Sadu, uwięziono. Wkrótce potem aresztowano wiele osób jakoby należących do spisku, a między innemi drugą niewiastę, Helenę Knicanin. Minęło wiele czasu—Markowiczową skazano na śmierć, król złagodził śmierć na więzienie, odwieziono ją do Pożarewaczu. Wkrótce dowiedziała się Europa, że tak Markowiczowa, jak Knicaninowa odebrały sobie życie własną ręką w celi więziennej. Na ucho szeptano sobie wówczas powszechnie, że obie nieszczęśliwe kobiety zamordowano. Król Milan, żądając od Garaszanina teraz rachuby, zdaje się potwierdzać zasadność ówczesnych domysłów.

W d. 4-ym b. m. zebrały się w Lizbonie kortezy portugalskie, celem zatwierdzenia nowej umowy angielsko-portugalskiej, która ma zastąpić tak szkodliwą dla interesów Portugalji konwencję z d. 20-go sierpnia 1890-go r. Mówią, że w nowej ugodzie kraj złotonośny, Maszona, pozostaje i nadal w rękach angielskiej kompanji południowo-afrykańskiej, natomiast leżący odeń na wschód kraj Manika przechodzi w ręce portugalczyków, którzy zobowiążą się zbudować wzdłuż rzeki Pungwé, wpływającej pod Sofalą do morza, kolej w długości 250 mil angielskich dla ułatwienia anglikom zetknięcia z wybrzeżem i dla umożliwienia im w ten sposób komunikacji handlowej z wnętrzem południowej Afryki.

Br. Z.

SPRAWOZDANIE ZACHĘTY.

W drugiej połowie b. m. odbyć się ma zebranie członków Towarzystwa zachęty.

Podajemy poniżej ważniejsze dane, wyjęte ze świeżo wydanego sprawozdania tej instytucji.

Liczba członków, którzy uiścili składkę, wyniosła 4,772 osób, co stanowi w porównaniu z rokiem zaprzeszłym mniej około 418 osób.

Wystawę stałą zwiedziło w r. 1890-ym, za biletami płatnemi 29,442 osób (w dni świąteczne 21,377, w dni powszednie 8,115). W porównaniu z rokiem zaprzeszłym, zwiedziło wystawę więcej o 1,389 osób. Ruch artystyczny również zwiększył się dość znacznie, w roku bowiem sprawozdawczym przyjęto na wystawę dzieł 652, w roku zaś zaprzeszłym tylko 517.

Wystaw oddzielnych było trzy: Obrazu A. Dawanta „Katastrofa na morzu", obrazów Józefa Chełmońskiego i 70 różnych płócien z galerji p. Ludwika Temlera. Czysty dochód z tych wystaw wynosił rs. 1224 kop. 95. Komitet zakupił dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa obrazów i rzeźb sztuk 95 za ogólną sumę rs. 11,035, sprzedano zaś osobom prywatnym różnych dzieł sztuk 57 za rs. 7,836 kop. 25. Jeżeli dodamy do tego: wydatkowane rs. 1,100 na nagrody pieniężne dorocznego konkursu Towarzystwa, rs. 600 nagrodę konkursu imienia Wojciecha Gersona, rs. 1,145 na stypendja miejscowe i zagraniczne, sumę rs. 286 kop. 26, jako przynależną p. Chełmońskiemu część dochodu z wystawy jego obrazów, zasiłki z funduszu ś. p. dra Katarzyńskiego rs. 193 kop. 50, wypadnie, iż artyści otrzymali w roku sprawozdawczym bezpośrednio i za pośrednictwem Towarzystwa ogółem rs. 22,196 kop. 1, nie licząc w to wiele drobnych wydatków, przez Towarzystwo poniesionych. Wydano pożyczek artystom na obrazy i rzeźby rs. 3,619 kop. 98.

Ze stypendjów korzystali w 1890-ym r.: z zapisu Ig. Ciszewskiego—p. Leon Wiśniewski, rzeźbiarz; z zapisu Heleny Korwin-Szymanowskiej—p. Lucjan Bębnowski, malarz; z funduszu imienia Mikołaja Kopernika—p. Michał Wyszyński, malarz; z funduszu Towarzystwa—p. Zygmunt Andrychiewicz, malarz w Paryżu, i p. Ignacy Łopieński, rytownik w Monachjum.

W sali rysunkowej Towarzystwa korzystało bezpłatnie 16-tu malarzy.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa konkursy: architektoniczny Towarzystwa i malarski, imienia prof. Wojciecha Gersona.

O nich pisaliśmy w swoim czasie.

Premjum bezpłatne dla członków Towarzystwa za rok ubiegły, stanowi reprodukcja obrazu Zdzisława Jasińskiego „Chora matka", wykonana w akwaforcie przez Feliksa Jasińskiego w Paryżu.

Na rok bieżący komitet wybrał na premjum do reprodukowania w chromolitografji obraz Józefa Chełmońskiego, nagrodzony na paryzkiej wystawie medalem złotym „Powrót z kościoła", na rok zaś przyszły komitet na premjum zakwalifikował reprodukcję z obrazu Alfreda Wierusz-Kowalskiego „Wesele mazowieckie".

Na powiększenie t. z. „funduszu budowlanego", za który Towarzystwo pragnie w jaknajkrótszym czasie wybudować własną siedzibę, w roku sprawozdawczym następujący artyści poczynili dobrowolne ofiary: p. Stefan Farneti obraz swój „Ulica w Neapolu", a p. Adam Biernacki, studjum córki swojej, panny Anieli Biernackiej „Postać kobiety". Do zbiorów Towarzystwa p. Emilja Dukszyńska ofiarowała portret swój, własnej roboty.

Pytanie, czy i o ile byłoby już możliwem przystąpić obecnie do budowy własnego gmachu, sprawozdanie rozstrzyga przecząco, raz dlatego, że zebrany fundusz nie jest jeszcze wystarczającym, a powtóre, że

---

Ale chcesz być, bądź, jak powiada Fredrowski pan Benet. Nikt nie może żądać od francuzów, żeby się lepiej przedstawili w literaturze i na scenie, niż oni sami tego pragną.

Tylko czy istotnie wielka reforma sztuki i realizm w jej traktowaniu, o którym się tak wiele mówi, ma polegać tylko na wyszukiwaniu najciemniejszych, najwstrętniejszych zjawisk życia?

Nie sądzę.

Jeszcześ jeśli artysta-malarz, odtwarzając pejzaż wiejski na świeżo uprawnem polu, mistrzowskim pędzlem i o mierzwę nawozu potrąci, nie wezmę mu tego za złe, lecz przeciwnie, tę dbałość o szczegóły prawdziwe w krajobrazie pochwalę. Ale gdyby malarz z największym nawet talentem odtworzył mi tylko tę mierzwę nad miedzą, jakie to na mnie zrobi wrażenie? czy sztuki? Co najwyżej, gdy krańców realizmu i naśladowania prawdy dosięgnie, ucieknę od tego obrazu, nos zatykając w obawie, aby złudzenia wzroku i złudzeń powonienia nie wywołało.

Malarstwo z literaturą, jako „sztuki piękne", mają równe prawa. Wolno tu i tam nie pomijać zjawisk dopełniających, ciemnością stanowiących kontrast blasku, świeżością przeczących zgniliznie. Ale grzebać się w błocie dla błota, po co? Jakie skarby w niem ukryte Becque wydobył dla ludzkości, kogo biczem satyry wysmagał; czy wskazał jądro złego, dał środki aby mu zapobiedz, karę wreszcie dla występnych wymyślił? Sztuka kończy się powróceniem do normalnego porządku, przyjemnego pożycia miłej trójki, w której nie jak w komedji Labiche'a „*Le plus heureux des trois*" żona i kochanek pracować będą nad szczęściem oszukiwanego safanduły, ale dwie makolągwy na wygodnym gruncie mężowskiego zaślepienia ulepią sobie ciche i trwałe już gniazdo pasorzytów, brojących swobodnie pod osłoną jego niedołęztwa. Jest to apoteoza złodziei, przeżuwających spokojnie owoc swoich „uczciwych" zabiegów albo—darujcie, proszę, nieestetyczności porównania — błogi obraz używającej w szkodzie... trzody chlewnej.

Djalog „Paryżanki" jest świetny, temperament komedjopisarza manifestuje się w setkach szczegółów, a ekspozycja, gdy po długiej i znakomicie napisanej scenie zazdrości Lafonta, widz na końcu dopiero przy słowach Klotyldy: „Pst... mąż nadchodzi" spostrzega się, że to kochanek uzurpuje prawa pana domu — znakomite! Ale że to wszystko cuchnie szkaradnie i że co do „Paryżanki" zupełnie na zdanie Sarceya się piszę, że to ani komedja, ani satyra, ani nawet studjum wyjątkowych obyczajów kobiety-żony nietylko Paryża, ale nawet Honolulu czy Otaiti, to także najmocniej przyznaję. Nie przedstawia się w żadnym rodzaju sztuki, a tembardziej w teatrze, części za całość, charakterów za typy, nie generalizuje się najwstrętniejszego okazu brzydoty rozciągając go do całego rodzaju jednostek, nie dając mu nawet przeciwstawienia dodatniego.

Klotylda jest jedyną kobietą w akcji sztuki, której tytuł „Paryżanka", gdyby już w tem nie było widocznej intencji autora, to jeszcze w djalogu wspomina się o Paulinie de Beaulieu, mającej nowego kochanka pana Mercié, o opinji pani Simpson i o wpływach wdzięków żon na karjerę różnych mężów.

Błoto wszędzie, ani na chwilę autor wyjść nam z niego nie daje. Dziwna rzecz, że go atmosfera, w której żyje, nie udusiła, a jeszcze dziwniej, że się w niej adepci „młodej Francji" tak rozmiłowali. Czy nie jest pokolenie już wypiastowane w Dumasie synu, nad którym Becque góruje przynajmniej szczerością i prawdą. Szkaradne też to i prawda, a co do mnie wyznaję, że wolałbym, żeby autor zachował ją tam, zkąd ją poczerpał.

Nie użyzniła „Paryżanka" literackiego gruntu Francji i naszego nie użyzni, przyjąć ją jednak możemy z dobrodziejstwem inwentarza, bo nie myślimy kruszyć kopji w obronie tych, którzy sami łachmany swoje trzęsą przed światem. Nie widzę też powodów do występowania w imię moralności przeciwko przedstawieniu „Paryżanki" na naszej scenie. Jest to utwór brzydki, wstrętny, ale jako objaw nowych prądów literackich ciekawy, dla publiczności *dojrzałej* i wykształconej, mającej pogląd na życie i jego niewzruszone prawa wyrobiony.

W dodatku komedja grana jest wytwornie przez panią Lüdową, dla której rola Klotyldy jakby umyślnie pisaną była. *Elle lui va comme un gant!* Pasuje do jej talentu prawdziwie jak dobrze skrojona rękawiczka. Nic do ujęcia, nic do dodania. Paryżanka pani Lüdowej postawioną jest doskonale na ostatnich krańcach granicy między kokietką światową a ladacznicą z rzemiosła; subtelne to rozróżnienie, które też artystka bardzo subtelnie utrzymała.

Panu Wolskiemu również pochwalić należy wielką inteligencję, z jaką rolę Lafonta tak starannie opracował. Zrobił z niego artysta postać w swoim repertuarze nową, typową prawie, a gdy dykcję nieco przyśpieszy i akcję oraz ruchy ożywi, będzie ten stary kawaler jedną z najlepszych kreacyj poważnej sztuki p. Wolskiego na scenie.

Pan Rapacki może zbyt silnie akcentuje swoje safandulstwo, którem prawdopodobnie uzupełniajac autora, chce przynajmniej do pewnego stopnia usprawiedliwić żonę. Nie zdaje mi się, żeby to jednak leżało w intencji Becque'a. Klotylda jest taką, jaką jest, bez winy męża i uprzednio danych jej przez niego powodów; autor ich nigdzie nie zaznacza, a p. Rapacki więcej na naszego ślamazarnego burmistrza, niż na paryzkiego mieszczucha i bądźcobądź wykształconego ekonomistę zakrawa. Robi się za powolnym, za starym, co, jak powiadam, mnie się wydaje zbytecznem.

Pan Tatarkiewicz ma jedną tylko scenę w komedji przygodnego kochanka, którą gra swobodnie i naturalnie z właściwą sobie dystynkcją.

Poprawną subretką była pani Szymanowska.

O oryginalnym żarcie scenicznym p. t. „Na wakacjach", do „Paryżanki" po raz pierwszy dodanym, nie będę pisać wcale. Ponieważ przedewszystkiem własną literaturę cenię i tylokrotnie na tem miejscu równie publiczność, jak kierownictwo teatru nawoływałem do skutecznego utworów swojskich popierania, to wstrzymanie się od uwag o tym żarcie za sąd mój o nim wystarczyć winno.

Kazimierz Zalewski

sprawa obioru odpowiedniego pod budowę placu, nie została dotąd ukończoną. Fundusz składkowy budowlany z końcem roku sprawozdawczego, wynosił rs. 50,317 kop. 11. Fundusz ten przez dodawanie doń corocznie bieżących procentów, dochodów otrzymywanych z wystaw oddzielnych i ofiar prywatnych, prawdopodobnie w niedalekiej już przyszłości dosięgnie sumy rs. 100,000, preliminowanej na wystawienie odpowiedniego dla potrzeb Towarzystwa gmachu.

W końcu komitet wyraża podziękowanie wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do rozwoju działalności Towarzystwa, a w szczególności pp. członkom-korespondentom, za ich gorliwość w rozpowszechnianiu dowodów składkowych, stanowiących główne źródło dochodów Towarzystwa.

H. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu poruszył myśl urządzenia na wzór Muzeum rzemieślniczego w Warszawie podobnych muzeów w Moskwie, Odesie, Tyflisie i innych miastach.

= Ogólny zjazd przedstawicieli kolei przedstawił do zatwierdzenia departamentowi kolejowemu obniżoną taryfę na przewóz nawozów sztucznych. Na przestrzeniach, nie przenoszących 400 wiorst, opłata ma wynosić $^{1}/_{65}$ kopiejki od puda i wiorsty; na przestrzeniach od 401 do 492 wiorst 6,15 kopiejki od puda; na przestrzeniach od 493 do 1,200 wiorst $^{1}/_{80}$ kopiejki, na przestrzeniach od 1,201 do 1,800 wiorst 15 kopiejek, na większych zaś przestrzeniach $^{1}/_{125}$ kopiejki.

= Projektowane w zarządzie miejskim i ułożone przez specjalną komisję zmiany w prowadzeniu w mieście naszem handlu świeżego mięsa, zostały podobno wstrzymane z powodu spodziewanych wkrótce normalnych w tym przedmiocie przepisów ministerjalnych.

= Stojący dotychczas pustkami plac przy ulicy Kotzebuego, nawprost biura telegrafu, zostanie zabudowany. Połowa placu zużyta będzie na pomieszczenie biur zakładu gazowego, a na drugiej połowie stanie dom, w którym pomieści się kantor jednej z większych tutejszych firm bankierskich.

= Biura warszawskiej filji banku handlowego azowsko-dońskiego mieścić się będą przy ul. Czystej, wprost placu Saskiego.

= Naznaczone na dzień wczorajszy ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników Banku państwa nie doszło do skutku. Zebranie to odbędzie się w d. 15-ym b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 10-ej rano.

= Na wczorajszem posiedzeniu komitetu kwesty wielkanocnej postanowiono prosić o przyśpieszenie nadsyłania list dam, które przyjmą udział w tegorocznej kweście, na ręce sekretarza komitetu p. Ignacego Badowskiego (ul. Włodzimierska nr. 19-ty) lub wiceprezesa Jana Gautiera. Tak jak lat zeszłych, pieniądze, zebrane na ogólne cele, po zapieczętowaniu ich, odnoszone będą natychmiast wieczorem do Banku. Delegowani przy damach zaproszeni będą imiennie przez dzienniki do przybycia w dniu oznaczonym do mieszkania p. Wacława Popiela.

= Słyszeliśmy, iż pewne grono członków Towarzystwa wioślarskiego, niezadowolone z postanowionego na ostatniem zebraniu ogólnem podniesienia składki rocznej, zamierza w tym przedmiocie zwołać nadzwyczajne ogólne zgromadzenie.

= Pani Józefa Kurcjuszowa, wdowa po naczelniku wydziału kolei terespolskiej, niegdy utalentowana artystka dramatyczna naszej sceny, na której pod nazwiskiem „Estelli" występowała, zapadła w tym czasie na zdrowiu i musiała poddać się operacji, którą dr. Jawdyński wykonał. Dziś stan zdrowia pani Kurcjuszowej jest zadawalniający.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: komendant miasta jen.-lejtn. Kuźmin, gubernator radomski rz. r. st. Majlewski, zarządzający sekcją naukową w ministerjum dróg i komunikacyj rz. r. st. Tinterew z Petersburga, prezes kieleckiego sądu okręgowego rz. r. st. von Schutz; wyjechali zaś: urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum Dworu rz. r. st. Ber za granicę, prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wołkow do Kielc i rz. r. st. dr. Feliks Rymowicz do Petersburga.

= Gości obecnie w Warszawie lekarz klimatyczny z Zakopanego, dr. Chwistek, który otwiera w pomienionej miejscowości zakład hydropatyczny.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w ogrodzie Saskim „Makbeta" (występ Modrzejewskiej), w Rozmaitościach „Fru-Fru", a w Małym „Zemstę nietoperza".

* Jutro w ogrodzie Saskim „Mefistofeles" z udziałem p. Baldiniego.

* Komedje „Paryżanka" i „Na wakacjach" grane będą jutro po raz trzeci w Rozmaitościach.

* Teatr Mały wystąpi jutro z nową sztuką.

Będzie nią trzyaktowa krotochwila Valabrègue'a i Ordonneau p. t. „Państwo Moulinard", która w Palais-Royal cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Nowość powyższą zaprezentują pp. Grubiński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wojdałowicz, oraz panie: Holtzmanowa, Micińska i Rożniecka.

Widowisko rozpocznie wznowiony po dłuższej przerwie obrazek Ludwika Fuldy p. t. „W cztery oczy".

* Artyści teatru Rozmaitości przystąpią wkrótce do prób z głośnej sztuki Sudermana p. t. „Honor".

* Modrzejewska udaje się jutro do Łodzi, gdzie wieczorem ukaże się na scenie; pojutrze artystka powraca do Warszawy.

* Sprzedaż biletów na poranek z udziałem Modrzejewskiej („Marja Stuart") na rzecz sierot po ś. p. Marji Nowakowskiej, który odbędzie się w niedzielę, d. 15-go b. m., dała świetny rezultat.

Przez jeden dzień wczorajszy wszystkie prawie miejsca zostały w kasie zamawiań rozkupione.

Pozostałą niewielką liczbę biletów do miejsc w orkiestrze, pierwszych rzędach krzeseł i lóż można dziś dostać od 3-ej do 6-ej po południu.

W kasie zamawiań sprzedażą pozostałych biletów zajmują się panie: Barszczewska i Noiret.

* Onegdajszego wieczoru na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Rozmaitości 55, Letnim 334, Małym 250; wczorajszego: w Rozmaitości 629, Letnim 798 i Małym 460 (komplet).

= Koncert.

Sobotni wieczór na rzecz V-ej szwalni odznaczać się będzie wyjątkowo bogatym programem.

Modrzejewska wypełni dwa numery.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż oprócz składu nut Gebethnera i kantoru naszej redakcji, pozostałe bilety nabywać można u pań:

Franciszkowej Ciąglińskiej (Senatorska 19), Marji Iżyckiej (Złota 6), Juljanowej Jasińskiej (Długa 46), Natalji Krzyżanowskiej (Sienna 19), Natalji Lewickiej (Krakowskie-Przedm. 69), Franciszkowej Olszewskiej (Erywańska 10), Aleksandrowej Rajchmanowej (Senatorska 26), Zofji Szeliskiej (Chmielna 30), Marji Skulskiej (Marszałkowska 90), Marji Jadwigi Szczepańkiej (Złota 22), Aleksandrowej Schellerowej (Tłomackie 5), Walerji Warnka (Chmielna 58), Em. Wernerowej (Solec 39), Feliksowej Wiercińskiej (Chłodna 37).

= Muzyka wielkotygodniowa.

Kółka amatorskie pod wodzą organistów oraz muzyków już przystąpiły do prób popisów wielkotygodniowych.

W r. b. udział w muzyce weźmie także orkiestra amatorska Towarzystwa.

= Na warsztaty rzemieślnicze.

W niedzielę, d. 22-go marca, w sali Harmonji odbędzie się wieczór wokalno-muzykalny.

Czysty dochód obrócony ma być na korzyść warsztatów rzemieślniczych przy Stowarzyszeniu subjektów handlowych (z ulicy Długiej).

= U farmaceutów.

Ogólne miesięczne zebranie Towarzystwa farmaceutycznego odbyło się z udziałem 32 członków.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia p. Henryk Klawe zabrał głos w przedmiocie specyfików we Francji.

Wykazał mianowicie doniosłe znaczenie projektu nałożenia podatku na ten rodzaj chemikalij, w większej części szkodliwych zdrowiu.

Jest nadzieja, że niedawno powstały projekt, o jakim mowa, rychło w życie wprowadzonym zostanie.

Z kolei p. A. Bukowski mówił o sztucznej kawie Gassena, demonstrując maszynę, służącą do wyrabiania tego produktu.

Dwie czysto specjalne rzeczy tegoż p. Bukowskiego: o nowym sposobie dochodzenia i oznaczania białka w moczu, oraz o wykryciu śladów miedzi i śladów kwasu azotnego w kwasie siarczanym.

Obradom przewodniczył p. Henryk Klawe, sekretarzem obrad był p. Jan Rutkowski.

= Zapowiedź wiosny...

Mamy przed sobą okaz, będący zwastunem blizkiej już wiosny.

Nie jest to ani fjołek, ani pierwiosnek, ani nawet bocian, rychło spodziewany, lecz... chrabąszcz.

Chrabąszcza tego nadesłał nam p. Henryk T.

Owad wleciał wczoraj przez lufcik do pokoju p. T., zamieszkałego za rogatkami powązkowskiemi.

Jakkolwiek szkodniki, objadające drzewa z liści nie budzą sympatji, przecież jeden osobnik, pojawiający się w tej porze, sprawia sensację.

Jest on zwiastunem upragnionej wiosny.

= Wyścigowce.

W dniu wczorajszym przeprowadzano przez Warszawę dwa konie wyścigowe, nabyte przez zamieszkałego pod Mohilewem podolskim sportsmana, hr. B., za cenę 45,000 franków w Paryżu.

Wyścigowce odwozili weterynarz oraz stajenny poprzedniego właściciela.

= Z Wisły.

W ciągu ostatniej doby woda w Wiśle pod Warszawą szybciej zaczęła się podnosić: dzisiaj stan wody przekroczył o wiele 5 stóp.

Wczorajszego dnia przed wieczorem pomiędzy Saską-Kępą a Solcem rozbijano lody za pomocą dynamitu.

= Ocaleni.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei wiedeńskiej rozegrała się wzruszająca scena.

Pociągiem pasażerskim przyjechało grono, złożone z siedmiu osób, o twarzach wynędzniałych i w nader ubogiej odzieży.

Przybysze po wyjściu z wagonu uklękli na peronie, głośne odmawiając pacierze.

Byli to eksemigranci z Brazylji, ocaleni przez rodzinę, która im na powrotną podróż wysłała pieniądze.

Powracają oni na opuszczone kolonje w okolice Grójca.

= Kradzieże.

Z komórki domu pod nr. 5-ym przy ul. Wileńskiej na Pradze Wincentemu Podgórskiemu skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wielkiej pod nr. 45-ym Janowi Poldkowi skradziono biżuterję, ubranie i bieliznę wartości 110 rs. — Z poddasza domu pod nr. 9-ym przy ul. Małej Ludwikowi Wansmanowi skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Miłej pod nr. 9-ym Lejbusiowi Sapirsztejnowi skradziono bieliznę z cyframi L. S. wartości 100 rs. — W domu pod nr. 41-ym przy ul. Długiej panu C. skradziono 200 rs.

= Z ulicy.

Stróż domu pod nr. 5-ym przy ul. Petersburskiej, Franciszek Pakulski, przenosząc deski, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

Pakulskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala praskiego.

Z domu pod nr. 9-ym przy ul. Bednarskiej oberwał się gzems długi blizko 5 łokci.

Odłamem gzemsu jeden z przechodniów został zraniony w głowę.

= Zawalenia.

W pobliżu domu pod nr. 11-ym przy ul. Rycerskiej zawalił się wczoraj nowy kanał miejski.

Przerwa, jaka się utworzyła, ma przeszło 3 łokcie przestrzeni, a dół głęboki na dwa łokcie.

Miejsce to natychmiast ogrodzono i reparacja została dziś zarządzoną.

W podwórzu domu pod nr. 12 przy ul. Zielnej zawaliła się studnia.

Przyczyną wypadku było przegnicie belek i desek, stanowiących cembrowanie studni.

= Dwa podrzucenia.

Wczorajszego wieczoru w pobliżu gmachu szpitala starozakonnych znaleziono podrzucone kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Dziewczynka była owinięta w gałgany i dawała słabe oznaki życia.

Biednego podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

Lepszy los spotkał niemowlę, również płci żeńskiej, podrzucone w sieni domu pod nr. 25-ym przy ul. Ząbkowskiej.

Dziecko zabrał zamieszkały w tym domu Roman Czernicki, postanawiając zająć się przyszłością opuszczonej dziewczynki

= Awanturnicze zajścia.

Zamieszkały pod nr. 15-ym przy ul. Zakroczymskiej Adam Koziarski, będąc w cyrku na przedstawieniu, stał w niewłaściwem miejscu.

Na uczynioną w tym względzie uwagę oficjalisty cyrkowego, Szymona Zausa, widz odpowiedział policzkiem.

Zaproszony do cyrkułu Koziarski stawiał opór i zachowywał się nieprzyzwoicie.

Spisano więc protokuł, pociągający K. do odpowiedzialności sądowej.

W szynku za rogatkami wolskiemi: Mikołaj Szymański i Jan Beker, już po wypiciu znacznej ilości trunków, zażądali butelki likieru na kredyt.

Kiedy im bufetowa, Karolina Dąbkowska, odmówiła, jeden z awanturników uderzył dziewczynę w twarz.

Następnie Beker zrzucił ze stołu butelki, kufle i kieliszki, zrządziwszy szkody na kilkanaście rs.

Awanturnicy uciekli, lecz później ich odszukano.

= Walka z psem.

W mieszkaniu Ludwika Selenki pod nr. 40-ym przy ul. Długiej rozegrała się walka między psem a człowiekiem.

Pies ten, drażniony przez służącego, Tomasza Tekela, rzucił się na niego.

Tekel bronił się rękami, lecz rozjuszone zwierzę, kąsając T. po rękach, dostało się do twarzy i wyrwało służącemu górną wargę.

Pokąsany upadł i stracił przytomność.

Psa z trudnością zdołano odpędzić.

Zemdlonego i broczącego we krwi Tekela odwieziono do szpitala św. Ducha.

Nad psem, z obawy czy nie jest wściekły, rozciągnięto obserwację weterynaryjną.

= Pożary.

Nocy wczorajszej w sklepie, z niewiadomej przyczyny, zapaliła się obficie nagromadzona wata.

Pod nr. 34-ym przy ul. Nowolipie, od spadłej z sufitu lampy

. rozlanej nafty wszczął się pożar, a mianowicie zapaliła się pościel i różne sprzęty.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Ankieta sanitarno-mieszkaniowa.

W uzupełnieniu objaśnenia, wydrukowanego w piątkowym *Kurjerze*, pośpieszam podać do wiadomości ogolnej jeszcze kilka słów poniższych.

Na odbytej w dniu wczorajszym naradzie kierowników postanowiono rozpocząć czynność zbierania materjałów w ciągu pierwszych dni bieżącego tygodnia, a w każdym razie nie później jak we czwartek, t. j. 12-go marca r. b., pozostawiając wybór dnia dla każdego rewiru właściwemu kierownikowi.

Czynność trwać ma przez trzy tygodnie t. j. do 2-go kwietnia, gdyż kierownicy pragnęliby zakończyć pracę przed rozpoczęciem kwartalnej rumacji. Życzeniem też jest wszystkich unikać przedłużenia po nad powyższy termin i o ile to tylko będzie możliwe.

Kierownicy liczą na pomoc publiczności inteligentnej, której kartki szematowe wydawane będą do wypełnienia przez nią samą, gdzie się ona na to zgodzi.

Kartki szematowe wydrukowane są w dwóch językach, a publiczność wypełniać je będzie w swoim języku, przyczem w kwestji wypełniania zwrócić muszę uwagę na dwa ważniejsze szczegóły. Rubryka wymiarów pokoi ulega wypełnieniu jedynie co do mieszkań jednopokojowych, oraz co do szkół elementarnych i chederów.

Za jednopokojowe mieszkania uważają się nietylko takie, które posiadają pojedynczy pokój, ale i takie, gdzie obok pokoju jest kuchnia, przedpokój, lub nisza. Wymiary w pokojach nieforemnych oznaczane być mogą w przybliżeniu podług punktów środkowych ścian pokojów.

W rubryce wieku lokatorów, do dzieci zaliczać należy osoby do lat 15-tu, starsi po nad ten wiek wejdą do rubryki dorosłych.

Adolf Suligowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w lokalu tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 10-go marca wydawane będą w lokalu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich na tegoroczne zebranie ogólne uczestników tejże kasy karty wejścia.

— D. 10-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

Towarzystwo muzyczne.

Trzydzieści kilka osób, na siedmiuset przeszło członków Towarzystwa—oto jeden z rysów charakterystycznych wczorajszego zebrania ogólnego.

Gromadka to jednak czynna, ruchliwa, lubiąca nieraz burzę w szklance wody, zapominająca nawet niekiedy, że według słów mędrca: jeśli mowa jest srebrem, złotem jest milczenie.

Sądzimy też, że nie odbiegniemy od rzeczywistości, twierdząc, że wszystko, co było do powiedzenia i wokoło czego obracały się zresztą wczorajsze dyskusje, powiedziane zostało przez delegację rewizyjną.

Delegacja roztrząsała działalność komitetu we wszystkich jego kierunkach: administracyjnym, finansowym, pedagogicznym i artystycznym i jakkolwiek znalazła to i owo do nadmienienia, uwagi jej przyjąć należy nie za zarzuty, nie za krytykę, ale raczej za wskazówki i rady, za któremi komitet w przyszłości pójść nie omieszka.

Co do jednego tylko niezupełnie godzimy się ze zdaniem delegacji.

Sądzi ona na równi z wielu innymi członkami, że niedostateczny współudział publiczności w życiu Towarzystwa podnieść należy sztucznie: drogą propagandy przyciągać obojętnych i choćby sztucznemi rozrywkami (zdanie p. Piątkowskiego) zachęcać do zapisywania się na członków.

Rada ta nie licuje poniekąd z poważnemi zadaniami Towarzystwa, którego charakter pedagogiczny, nie zaś klubowy, wyróżnić przedewszystkiem należy. Zresztą stała a niezmienna od lat kilku liczba członków dowodzi, iż Towarzystwo wciągnęło w obręb swej działalności wszelki żywioł ku temu podatny.

Żywo zajmowano się wczoraj sprawą, koncertu poświęconego pamięci ś. p. Wł. Wiślickiego. Koncert ten z powodu różnych trudności nie przyszedł dotąd do skutku. Obecnie postanowiono skorzystać z pierwszej sposobności i przyspieszyć jego urządzenie.

Na zaznaczenie też zasługuje wyjaśnienie dyrektora Noskowskiego co do chórów i orkiestry Towarzystwa. Oba te zastępy brały czynny udział w koncertach, a ostatni z nich pod kierunkiem doświadczonej batuty p. Münchheimera wykazał nawet znakomite postępy.

Za pracę nad nim wyrażono jego kierownikowi szczere podziękowanie.

Inne wnioski, jak: podwyższenia ceny marek za miejsca numerowane podczas koncertów większych, zgromadzenie ogólne pozostawiło komitetowi do uznania, przyjmując jego sprawozdanie i projekt budżetu na r. 1891-szy zatwierdzając całkowicie.

Nadmienić jeszcze wypada, iż zebranie wczorajsze uczciło w sposób odpowiedni pamięć zgasłych swych członków honorowych: Oskara Kolberga, Józefy z Reszków Kronenbergowej i Henryka Toeplitza, których zasługi na polu społecznem i muzycznem były tak powszechnie cenione.

Obradom przewodniczył p. Emil Marks, trzymającym pióro był p. Aleksander Rajchman, obowiązki asesorów spełniali pp: Łapiński, Rożalski, Freyer i Drzewiecki.

Składanie kartek wyborczych na pięciu członków komitetu i trzech delegacji rewizyjnej trwać będzie do środy *K. W.*

RUCH SŁUŻBOWY.

— P. Władysław Zahorowski, nauczyciel języka polskiego w szkole realnej rządowej w Warszawie i zarazem p. o. sekretarza komitetu Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, ukazem rządzącego senatu podniesiony został do rangi radcy stanu.

Ogólne zgromadzenie wioślarzy.

Nawiązując przerwaną we wczorajszym numerze nić sprawozdania z onegdajszego, a z pewną słusznością możnaby powiedzieć wczorajszego, ogólnego zebrania wioślarzy, zaznaczamy, iż w odczytanem przez p. Gullmana sprawozdaniu komisji rewizyjnej zwrócono głównie uwagę na znaczną sumę niewniesionych dotychczas składek za kwartał IV-ty r. z., wynoszącą rs. 1560. Skutkiem tego komisja rewizyjna zaleca zastosowanie wszelkich rygorów dla ściągnięcia zaległości i, poczyniwszy swoje spostrzeżenia w przedmiocie oddzielnych pozycyj dochodowych, wnosi, ażeby ogólne zebranie rachunki te zatwierdziło.

Budżet został również przyjęty bez dyskusji, a wniosek komitetu w przedmiocie kupna dwóch ośmiowiosłówek, dwóch hamburek i dwóch szerokich skulingów, za ogólną sumę rs. 1600, powoduje zwrócenie uwagi przez p. Kuszla na małą ilość łodzi spacerowych, i odpowiedź p. Staniszewskiego, broniącego wniosku.

Podpisany przez kilku członków wniosek o powiększenie składu sądu honorowego z trzech na pięciu sędziów, opatrzony przychylną opinją komitetu, przechodzi jednomyślnie.

Z kolei miano dopełnić wyborów do władz Towarzystwa, w którym to celu przewodniczący proponował 20-minutową przerwę, lecz wskutek wniosku p. Kucharzewskiego o dalsze prowadzenie obrad, przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, obejmującego dalsze wnioski komitetu i członków.

P. Borkowski odczytuje wniosek komitetu, który uprasza o zmianę niejasnej redakcji pewnej części § 4 regulaminu, w przedmiocie terminu, w jakim, w razie niepłacenia składek, członkowie zalegający uważani będą za występujących z Towarzystwa i nazwiska ich wywieszone zostaną w lokalu lub na przystani.

Po zaznaczeniu przez p. Rudowskiego konieczności zawiadamiania członków o mającem nastąpić wykreśleniu i głosach pp. Miłobędzkiego i Hoffmana, prezydujący proponuje poprawkę z nadmienieniem, iż odnośna odezwa powinna poprzedzić o miesiąc wykreślenie, co zgromadzenie przyjmuje.

Następny wniosek, podpisany przez trzech członków, o zmianę redakcji § 48 przepisów porządkowych w tym sensie, ażeby kandydatów na wioślarzy pierwszej klasy, i sterników kwalifikowała delegacja sternicza, a mianował komitet wraz z komisją wyścigową, wywołał nader gorące i ostre przemówienia.

Sprawa ta nie jest nową.

Była ona kością niezgody pomiędzy poprzednim komitetem, który pragnął widzieć komisję regatową i przy kwalifikowaniu i przy zatwierdzaniu, a pomiędzy pierwszą grupą wioślarzy.

Obecnie po bardzo żywej polemice pomiędzy pp. Miłobędzkim i Borkowskim, wniosek przeszedł.

Sprawa wprowadzenia gier komersowych karcianych do lokalu zimowego stawała też już niejednokrotnie przed forum ogólnego zebrania i zawsze upadała szczęśliwie, ażeby następnie powrócić.

Na ostatniem posiedzeniu wniosek, o którym mowa miał o tyle więcej szans, iż komitet oświadczył, że niema z jego strony przeszkód w tym względzie, aczkolwiek p. prezes Towarzystwa, hr. Krasiński, zastrzegł się przeciw tej decyzji.

W chwili wprowadzenia wniosku pod obrady p. R. Czarnecki złożył podanie upodpisane przez stu kilkudziesięciu członków, upraszające o oddalenie wniosku raz na zawsze.

Zgromadzeni, podzielając zdanie grupy, reprezentowanej przez p. R. Czarneckiego, wniosek odrzucili.

P. Ksawery Müller, pod którego sterem podczas prób regatowych, rozbiła się ośmiowiosłówka „Laufer", prosił ogólne zebranie o umorzenie nałożonej nań z tego tytułu kary w sumie rs. 469, a prośbę tę poparło swemi podpisami kilku członków Towarzystwa.

P. Borkowski, odczytujący podanie p. M. dodał, iż zdaniem komitetu i delegacji sterniczej w danym wypadku p. M. okazał tyle zimnej krwi, że zniszczenie łodzi, aczkolwiek obciąża sternika, nie wypłynęło z jego winy i że co za tem idzie, należy karę powyższą umorzyć. Po przemowach pp. Fertmana, Weltzwebla i prezesa Towarzystwa, hr. Krasińskiego, który popierając wraz z poprzedniemi mówcami prośbę p. M., zastrzegł, ażeby powzięta uchwała nie była prejudykatem, ogólne zebranie umorzyło p. M. karę rs. 469, po potrąceniu wpłaconych do kasy Towarzystwa w ratach miesięcznych rs. 25.

Wniosek, dotyczący wykreślenia z Towarzystwa członków zagrożonych odpowiedzialnością przed sądem honorowym, wywołał dość gorące debaty.

O godzinie 1½ po północy przewodniczący obradom zawiesił posiedzenie na 20 minut, celem ułożenia kartek wyborczych.

Po przerwie, na stół obrad przyszedł bardzo ważny wniosek ze strony członków, żądający, ze względu na niewielkie fundusze Towarzystwa, podwyższenia wkładek rocznych i proponujący podniesienie ich wszystkim członkom Towarzystwa do 16 rs. rocznie, lub też do 20 rs. sternikom i wioślarzom I-ej klasy; do 16 rs. wioślarzom II-ej klasy; a pozostawienie dawnej normy 12 rs. wioślarzom III-ej klasy i członkom niewiosłującym.

Komitet oświadczył się za drugim punktem wniosku.

P. prezes Towarzystwa, hr. J. Krasiński, w dłuższej, a gorącej przemowie popiera wniosek podwyższenia wkładek wszystkim członkom Towarzystwa do 16 rs. rocznie, twierdząc, iż podniesienie takie jest koniecznością, jeżeli Towarzystwo chce utrzymać lokal zimowy, którego przecież wyrzec się nie może.

Wniosek ten znajduje gorącego przeciwnika w p. Zaborskim, który utrzymuje, iż jeżeli teraz są zaległości, to będą one tem większe, gdy przyjdzie płacić wyższą składkę; nadto mówca nie sądzi, ażeby stan finansowy Towarzystwa był tak bardzo zły i oświadcza się za pozostawieniem dawnej normy.

P. Samborski przyłącza się do zdania poprzednika, tembardziej, iż Towarzystwo powinno być jaknajprzystępniejsze i wyraża nadzieję, iż wniosek upadnie.

P. adwokat Scheller pragnie przy podwyższeniu składek obciążyć tylko miejscowych członków składką rs. 16, a pozamiejscowym pozostawić dawną normę rs. 12.

Po długich debatach zarządzono w tym przedmiocie głosowanie, i uchwalono w zasadzie podwyższenie składek, w myśl poprawki p. adw. Schellera, z terminem obowiązującym od 1-go kwietnia r. b.

Rozstrzygnięcie ostatniego wniosku członków w przedmiocie zmiany dotychczasowych znaczków honorowych, zgodnie z poglądem komitetu, zebranie pozostawiło uznaniu komitetu i komisji wyścigowej.

Brzemienne w tyle ważnych uchwał zebranie zamknął o godz. 4-ej m. 25 po północy, przewodniczący obradom ogłoszeniem następującego wyniku głosowania:

Na prezesa powołano ponownie Józefa hr. Krasińskiego (265 gł.).

Na wiceprezesa—p. Marka Borkowskiego (165 gł.); najwięcej głosów miał z kolei p. Feliks Kucharzewski (65 gł.).

Na kontrolera p. Stefan Dyonizy Zaborski (250 gł.), oraz p. Jan Dziewulski (43 gł.).

Do komitetu: pp. Stanisław Rauba (240 gł.), Józef Gardowski (233 gł.), Stanisław Łuniewski (201 gł.), Aleksander Rudowski (197 gł.), Seweryn Wiśniakowski (188 gł.); na zastępców: Edmund Trzaska (83 gł.), Emil Marks (80 gł.), Zygmunt Kiltynowicz (77 gł.), Roman Czarnecki (65 gł.), Edward Gullman (60 gł.) i Józef Żelisławski (54 gł.).

W. O.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze *Kurjera*, w artykule p. t. „Bulwary warszawskie", na kolumnie drugie, w szpalcie drugiej, wierszu jedenastym, przez omyłkę po wyrazach „brak z jednej strony", opuszczono wyrazy „faktycznych danych pomiarowych, zaś". cena i t. d.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Roman Dziemborowski,

b. obywatel Nowej Pragi, zmarł dnia 8 marca, przeżywszy lat 70. Pozostała żona z dziećmi, brat, zięciowie i wnuki zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 marca, w kościele WW. Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —973

† Ś. p. Elżbieta z Banczakiewiczów CHOJECKA,

obywatelka ziemska w gub. siedleckiej, przeżywszy lat 83, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 7-go marca 1891 r. Pogrążona w ciężkim smutku córka wraz z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w dniu 11-ym b. m., o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele parafjalnym w Ceranowie. —966—

† Dnia 11-go marca, jako w 9-tą rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Lubaczewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które rodzina uprzejmie zaprasza.—968

† We środę, dnia 11-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. **Janiny Markowskiej**, jako w drugą bolesną rocznicę jej śmierci, na które rodzice i rodzeństwo krewnych i życzliwych zapraszają. —967—

† W dniu 11-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, za duszę

ś. p. Konstantego Jezierskiego,

odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i życzliwych. —969

† W dniu 10-ym b. m., jako w wigilję imienin

ś. p. Konstantego FISZERA

i syna jego **Konstantego**, odbędzie się msza święta w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. **9-ej i pół** rano, na którą pozostała rodzina życzliwych uprzejmie zaprasza. —961—

† W dniu 10-ym marca, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Dr. Maksymiljana Majewskiego,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca po-karmelickim, o godzinie **11-ej** zrana. —979

† PODZIĘKOWANIE.

Przyjaciołom i znajomym

ś. p. Franciszka Zajączkowskiego,

których chwalebnem staraniem odprawiło się w Warszawie żałobne nabożeństwo za jego duszę, składa się niniejszem choć w rocznicę zgonu, serdeczne „Bóg zapłać".

—960— **Rodzina zmarłego z Krakowa.**

† M. S. Oswald poczytuje sobie za obowiązek wyrazić niniejszem prawdziwą wdzięczność wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy obecnością swoją na obrzędzie pogrzebowym ś. p. jej męża **Dymitra Mikołajewicza**

OSWALDA,

pamięć jego uczcić raczyli. —962—

† Szanownemu duchowieństwu kościoła Wszystkich Świętych, rodzinie i wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. p. Franciszkowi Lange,

składają serdeczne podziękowanie.

—975— **Żona z dziećmi.**

† Wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi 974

ś. p. Idzie Schützkowskiej,

oraz za liczne, szczere dowody współczucia, jako też i szanownemu przewieleb. pastorowi Bartsch za serdeczne słowa pociechy, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. **Rodzice, siostra i szwagier.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Batawja 8-go marca. *(Tel. Aj. póln.)* — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył i zamierza spędzić tutaj tydzień.

Paryż 8-go marca. *(Tel. Ajencji północnej.)*— W myśl porozumienia się pomiędzy rządami francuzkim i russkim, nie będzie żadnego urzędowego przyjęcia, po przybyciu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza do Algieru, a to ażeby nie utrudzać Jego Cesarskiej Wysokości.

Petersburg 8-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Wobec wynikłej różnicy poglądów, kwestja: czy żydzi, którzy ukończyli kursy w wyższych zakładach naukowych, mają prawo zamieszkiwać w pasie pogranicznym, ma być przedstawiona do opinji pierwszego ogólnego zebrania senatu.

Petersburg 8-go marca. *(Tel. Ajen. póln.)* — Rozporządzenie ministerjalne, zabraniające sprzedaży oddzielnych numerów gazety *Nowoje wremia*, objaśnia, że powodem kary był feljeton tego pisma z zeszłego piątku

Petersburg 9-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Listy zastawne 5% m. Łodzi zostały wprowadzone urzędowo na giełdę tutejszą przez dom bankierski H. Wawelberga, który będzie miejscem płatności dla kuponów od tych listów, oraz sztuk wylosowanych.

Nieszawa 9-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Lody na Wiśle tutaj wczoraj ruszyły przy poziomie Wisły około 8½ stóp.

MOWA RICHTERA.

Berlin 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Powszechną uwagę zwróciła na siebie wczorajsza mowa Richtera w parlamencie, wymierzona przeciw kredytowi na nowe pancerniki i przeciw zakulisowym działaniom rządu, aby zjednać parlament dla idei podniesienia floty niemieckiej do stopnia pierwszorzędnego, podczas gdy Niemcy nie mają na to pieniędzy. Na dworze wieją prądy, o których rząd nie wie i które lekceważą samodzielność przedstawicieli narodu. Mówca ostrzega, póki pora.

PRZYBÓR.

Poznań 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Warta przybrała o dalsze 28 centimetrów (do 3 m. 36 ctm.). Zapasowe kozły i deski do pomostów zaczęto już po ulicach, którym zalanie zagraża, ustawiać, a pjonierzy rozsadzają dalej lód. W Pogorzelicy przybrała Warta o dalsze 44 centimetry (do 3 m. 38 ctm.), w Śremie o 22 ctm. (do 2 m. 79 ctm.).

WYŚCIGI W PARYŻU.

Paryż 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Wyścigi w Auteuil odbyły się wczoraj bez żadnych zaburzeń. Totalizator będzie przywrócony.

WYBORY W KANADZIE.

Londyn 8-go marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — W świeżo wybranym parlamencie kanadyjskim rząd rozporządza większością tylko 27 głosów, podczas gdy dotąd partja rządowa liczyła ich przeszło 50. (Zwyciężyła przeto względnie opozycja liberalna, dążąca do oderwania Kanady od Anglji i połączenia jej ze Stanami Zjednoczonemi; *przyp. red.)*

ZBLIŻENIE DO WATYKANU.

Rzym 8-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Rząd udzielił *exequatur* sześćdziesięciu biskupom włoskim, którzy od kilku lat na to bezowocnie czekali. Fakt ten uważają za wskazówkę, że Rudini zmieni brutalną politykę Crispiego wobec Watykanu.

MORDY W MASSAWIE.

Rzym 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Nadeszło tutaj usprawiedliwienie się kapitana Livraghiego z Massawy, któremu zarzucono kilka mordów, dokonanych w najokrutniejszy sposób na krajowcach, tudzież sprzeniewierzenia. Livraghi spycha odpowiedzialność na policję włoską w Massawie, która w ciągu dwóch lat miała przeszło 800 miejscowych abisyńczyków w skrytobójczy sposób zgładzić ze świata. Opinja publiczna we Włoszech, do najwyższego stopnia wzburzona, domaga się najsurowszego śledztwa. Kapitan Livraghi ma być wezwany do Rzymu.

ŻÓŁTA FEBRA.

Rio de Janeiro 8-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* W południowych prowincjach Brazylji szerzy się straszliwie żółta febra. (Są to te właśnie prowincje, do których nikczemni agitatorowie wysyłają naszych włościan; *przyp. red.)*

Berlin 8-go marca. *Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzienniki bismarkowskie obwiniają o wypadki paryzkie wprost ministrów Freycineta i Constansa, którzy dali godny napiętnowania dowód słabości wobec Déroulèdéa. Rząd nakazał parowcowi „Augusta Wiktorja", który powraca ze swej podróży na Wschód, aby nie dotykał portów algierskich.

Berlin 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Komisja rugów wyborczych zakwestjonowała wybór posła Colmara, wybranego w okręgu Czanków Chodzież-Wieleń w W. K. Poznańskiem

Berlin 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Major Wissman telegrafuje z Zanzibaru: Adjutant Bumüller wziął szturmem Bonę i zatknął na niej flagę niemiecką.

Londyn 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sułtan Zanzibaru powierzył angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej zarząd kraju Witu. Prezes kompanji Mackenzie udaje się tam, celem szybkiego obalenia kwitnącego w Witu niewolnictwa.

Belgrad 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Garaszanin wystosował ostrą odpowiedź na list króla Milana.

Belgrad 8-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przybyła tu księżna Ghika celem popierania sprawy swojej siostry, królowej Natalji.

Sofja 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Nota, doręczona rządowi tutejszemu przez niemieckiego ajenta dyplomatycznego, barona Wangenhejma, imieniem rządu russkiego powiada: Podczas kiedy rząd bułgarski trzyma w służbie państwowej indywidua, hołdujące tendencjom przewrotowym, wydala z kraju niewinnych poddanych russkich. Nota wymienia dwie takie osobistości i żąda zezwolenia na ich powrót do Bułgarji. Są to: Grekow i Landmann.

Berlin 8-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **239** **15** (onegdaj 238.25)
Ruble na dostawę **239** **25** (onegdaj 238.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Frenolestesowi.* — W modlitwie pańskiej do redaktora sporo dowcipu. Wiersze bardzo słabe; jeden tylko „Pastuszek" udał się panu, choć zanadto czuć w nim przejęcie się „Wiochną" i „Jagodą".

— *Prenumeratorce M.*—Co tu radzić o karjerze artystycznej wobec takiej ortografji?...

— *Panu A. B.*— Objaśnienie znajdzie sz. pan w rubryce teatralnej naszego pisma.

— *Panu A. S.*—Nazwisko konieczne.

— *Nieczytelnemu podpisowi.*—Żarty, łaskawy panie, w ciężkie czasy na szampana!...

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Określenie wyrazu „ekscentryczność", podane przez sz. pana, jest najzupełniej trafne. *Ekscentryk* w wolnym przekładzie oznacza *dziwaka.*

— *Panu H. Jan.* — Konia z rzędem temu, kto zrozumie pańskiego „Wracającego rycerza"!...

— *Waletowi Pik.* — Z wierszy pańskich korzystać nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9 go marca.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.10, 42.05, 42.02½, 42, 41.97½ i 41.95, przy kursach zasadniczych po 42.0½½ i 42, żądając 42.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.92½ i 41.90. **Londyn** krótki brano po 8.51½, przy zaofiarowaniu po 8.55. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.10, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74.55, przy żądaniu po 75.

W papierach obroty duże i żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 98.10 i 97.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.75, 97.80 i 97.90 za kilkadziesiąt tysięcy (około rs. 60,000) w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 97.50 i 97.55 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 103 I i II em. i po 104 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.50, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 97.15 i 97.20, oraz kilkanaście tysięcy z jednomiesięczną dostawą po 97. wych I-ej em. po 238, oraz kilka listów premjowych

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I serji i po 100.40 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 100.75 i 100.90, oraz kilkadziesiąt najmłodszej serji po 100.20, 100.25 i 100.30. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., 100.25 II s., 100 III s. i po 99.65 IV i V-ej s., wzięto kilka tys. III-ej po 99.90, oraz kilkadziesiąt tys. V-ej s. po 99.10, 99.15 i 99.50. Ulokowano kilka tysięcy listów zast. m. Łodzi serji IV-ej po 98.25. Sprzedano kilkanaście tys. 6% list. zast. m. Kalisza i miasta Lublina po 103.75. Za kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich otrzymano 100.37½.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli kuponów celnych 1.36¾ i 1.36⅚, oraz 42.05 za kilkanaście tysięcy marek w goówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych łabsze, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.84[8] do 8.86[4], garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozów brak. Usposobienie b. mocne. **Cena warsz. Tow. ocs. i sprz. spir. 11.05**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Alfa.—Nie mogłem przybyć. Sercem i myślą zawsze przy tobie. Kiedy.., doniosę.—Omega. 964

— Owszem, proszę bardzo, przyjedź jeśli możesz. Będziesz prawdziwie pożądanym gościem.—J. 963

— Galli-Kong,—Proszę o zwrot mych listów pod adresem Maksymiljan 33 poste-restante za okazaniem kwitu niniejszego ogłoszenia. 970

Magazyn egzystuje od 1886 roku.

GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA

„MOSKIEWSKI MAGAZYN"

BIELAŃSKA № 7, HOTEL KRAKOWSKI.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna**, na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.

Drelichy na materace i rolety, różnej szerokości.

Dreliszek, Demikaton.

Kołdry watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.

Mezka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy.

Firanki pasowane i na arszyny, białe i kremowe.

UWAGA: **MAGAZYN MOSKIEWSKI** ma przytem zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i w ogóle stałych swoich odbiorców, że nie ma nic wspólnego z podobnie mianującemi się firmami, a ręczy tylko za dobroć tych towarów, które posiada w składzie swoim. **MOSKIEWSKI MAGAZYN, Bielańska № 7.**

Cenniki na żądanie FRANCO i GRATIS. 384R

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie-Laboratorjum Chemiczne,"

Izmaiłowski Prospekt Nr 27,

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Eliksir do Zębów

WYSOKIEGO GATUNKU,



Marka Fabryczna.

do oczyszczania zębów i odświeżania ust i oddechu.

Urząd Lekarski w St.-Petersburgu, upoważnił do przysposabiania i sprzedaży na ogólnych zasadach handlowych powyżej wymienionego Eliksiru, jako środka nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków.

Proszki do zębów.—Pasta do zębów.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Markę Fabryczną tu obok zamieszczoną i żądać autentyczności firmy: 417r

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersb. Laborat. Chem., są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz Składach mater. Apteczn.

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła kroju i szycia Leontine, Królewska 31, m. 8. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 4891

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Paryżanin wykształcony jest do umieszczenia. 694r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Marszałkowska 123. Gorseciarstwo, różne przedmioty rękodzielnicze. 6547

Do szkoły 4-klasowej filologicznej potrzebni są nauczyciele filolodzy i matematycy. Wiadomość w Płocku u A. Ubysza. 3892

Młoda konwersatorka języka francuskiego udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, tylko zrana od 11—12-ej i 7—8-ej wiecz. 6628

Na mocy udzielonego mi świadectwa przez władzę naukową, udzielam lekcje tańców w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. — Leon Sikorski, nauczyciel tańców, Krucza 25. 6523

Nauczycielka muzyki udziela lekcje po cenie przystępnej. Rymarska 14, m. 4. 697r

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Żórawia № 45, m. 8. 6187

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 4143

Osiem rubli nauka kroju najnowszym ułatwionym systemem francuskim. Marszałkowska 109, mieszk. 4. 6530

Rozpoczynam lekcje tańców dla dzieci, w godzinach rannych i popołudniowych, oraz wyższego mazura dla starszych osób. Leon Sikorski, nauczyciel tańców. Krucza 25. 6524

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Żórawia 19—18. 6424

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 6531

Udzielam lekcje francuskiego i muzyki. Ul. Złota № 32, na dole 17. 6417

Doniesienia osobiste.

Dla „Matyldy" list na poczcie. 6633

Kawaler lat 25, obywatel ziemski, mający 15 tysięcy rocznej renty, nie mający czasu na długie starania, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, panny do 25 lat wieku, przystojnej, wykształconej, bez posagu. Łaskawe reflektantki zechcą wysyłać oferty pod następującym adresem: Szumsk, gub. wołyńska, poste-restante pod lit. A. Z. Dyskrecja zapewnia się. 5899

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6609

Człowiek młody, inteligentny, poszukuje zajęcia inkasenta, z kaucją. Ulica Twarda № 12, m. 32, W. Zalewski. 6600

Gospodyni znająca się na kuchni, umiejąca prać, prasować, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. Oferty w Kurjerze pod „Magdalena." 6534

Geometra leśnik, dobrze obeznany z urządzeniem gospodarstw leśnych, który zaprowadzał takowe w posiadłościach większych wraz z zdjęciem planów, poszukuje stałej posady w kraju lub Cesarstwie, od d. 1 Kwietnia r. b. Oferty składać proszę: Aleja róż 1, u rządcy domu. 6472

Jako magazynier, kontroler, kasjer lub inkasent poszukuje zajęcia człowiek wieku średniego, mający chlubne świadectwa z takichże obowiązków, zaraz lub od 1-go kwietnia. Jako gwarancję może przedstawić poręczenie osoby zamożnej i wiarogodnej. Kopje świadectw w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, gdzie łaskawe oferty składać proszę pod „Krakowiak." 714r

Młody człowiek, władający gruntownie językiem polskim, russkim i średnio niemieckim, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta i t. p.; na żądanie może złożyć kaucji rs. 1,500. Poste-restante I. F. 6422

Młodzieniec biedny z ukończeniem 4-ch klass, potrzebuje jakiegokolwiek zajęcia. Żórawia 22 mieszk. 8, S. C. 6468

Osoba młoda, inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem, do pielęgnowania osoby słabej lub t. p.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Młoda". 699r

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby. Oferty proszę składać w kiosku, Marszałkowska róg Hożej, pod lit. O. W. 6641

Panna inteligentna poszukuje posady do zarządu domem lub do pilnowania chorych.—Nowy-Świat № 4, m. 28. 6517

Pomocnik aptekarski z trzyletnią pomocnikowską praktyką, poszukuje miejsca w aptece w Cesarstwie lub Królestwie. Na zwykłe warunki. Oferty adresować: Adam Trzaska, ul. Ślepa 12, m. 9, w Warszawie. 6650

Polka z krawiecczyzną poszukuje miejsca do dzieci. Smolna 25, m. 42. 6550

Wykształcona niemka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia za pokój lub demi-place. Żórawia 31, mieszk. 1. 6635

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna na wyjazd do Lublina, do jednego chłopczyka. Wiadomość: Elektoralna 2, u szwajcara. 6097

Czytelnik polski 11—13 lat, z pensją, życiem i mieszkaniem, potrzebny. Podwale № 1, m. 5. 6627

Grawer litograficzny potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w drukarni St. Święckiego, Kielce. 6372

Maszynistki i zdolne podręczne do bielizny damskiej i do negliży, potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 36, mieszk. 10. 692r

Młody człowiek, z kaucją, potrzebny do księgarni, Elektoralna 5. 6445

Potrzebny jest subjekt do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 5597

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela, Elektoralna № 5. 642r

Potrzebna jest osoba do przyjmowania bielizny z konwersacją niemiecką, z kaucją 50 rs. E. Nowicka, Chmielna № 18. 6613

Potrzebny służący do kąpieli z dobremi świadectwami, z kaucją. Grzybowska 32. 6528

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do upinania kapeluszy. Długa 47, magazyn mód Rykowskiej. 6394

Potrzebne są panny do szycia fasonów na kapelusze damskie. Długa № 8a, mieszkania № 15. 6470

Panny do staników rs. 18 do 20 miesięcznie. Nowolipie 3, parter, front. 6568

Potrzebna prasowaczka do pralni. Marjańska № 3. 6166

Panny maszynistki, dziurkarki i podręczne potrzebne zaraz do bielizny męzkiej. Ogrodowa 18, mieszk. 14. 68[illegible]r

Potrzebny jest uczeń do zakładu grawerskiego. Miodowa 1. 6361

Potrzebna starsza panna do zarządu pracownią i staniczarki kompletnie uzdolnione za b. dobrem wynagrodzeniem, do magazynu.—Mazowiecka № 2. 62[illegible]5

Panny do staników i spódnic, zdolne, potrzebne zaraz. Przechodnia № 1. 6[illegible]90

Panna zdolna do upinania spódnic potrzebna zaraz. Bielańska № 6. 6493

Potrzebne maszynistki i dziurkarki oraz do nauki do bielizny. Ul. Złota № 34, mieszkania 37. 6642

Potrzebna bona niemka na wyjazd. Wiadomość: Nowy-Świat 62, m. 25. 6629

Potrzebne panny zdatne do staników i podręczne. Karmelicka 7. 6625

Panny do okryć potrzebne zaraz do magazynu H. Cara, Niecała 6. 6659

Służąca do wszystkiego, z bardzo dobremi świadectwami, potrzebna od kwartału do jednej osoby. Karmelicka 17, mieszk. 4. 66[illegible]9

Uczeń potrzebny jest do fabryki kopyt. Szeroki Dunaj № 9. 6193

Zdolne waflarki, podręczne, uczennice potrzebne do trykotów. Nowogrodzka 31—14. 662[illegible]

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul Szpitalna 10. 3r

LICYTACJA

w Kasie Zaliczkowej

Dobrzańskiego,

przy ul. Nowy-Świat w domu pod № 16 rozpocznie się w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1891 r., o godz. 10 zrana i dni następnych aż do czasu ukończenia sprzedaży, znajdujących się w kasie zastawów nie wykupionych w terminie lub nie prolongowanych, przy czem nadmienia się, iż zastawy, na które żaliczono więcej niż 100 rs., oznaczone są №№: 22736, 24013, 24055, 26868, 27042, 27909, 28015, 28335. Prolongaty, wykupy i zastawy z rozpoczęciem licytacji przyjmowane nie będą. 407r

KSIĘGARNIA

N. P. Karbasnikowa,

Warszawa, Nowy-Świat 67, otrzymała na skład główny 261

Album OBRAZÓW Henryka Siemiradzkiego.

Światłodruki wydane przez T. E. Bułhakowa.

Cena **rs. 3**, z przesyłką **rs. 3 k. 30.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** [illegible] z opieczętowane deklaracje,

na urządzenie targu ulicznego na placu wojennym, od strony ulicy Stawki, od summy rs. 1,411.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 322r

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych 250B.

Spódnice oraz Kalesony damskie i mezkie

Wszelkie Ubrania spodnie

Żakietki i Jersey

Świętokrzyzka

Świętokrzyzka

Świętokrzyzka

№ 11

Gustaw Hähle,

Świętokrzyzka Nr 11

Mezkie i dziecinne Skarpetki

Duży wybór damskich i dziec. Pończoch

Towary solidne.—Ceny nizkie.

Adres: Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 5877

Aksamitu czarnego ljońskiego łokci 22 jest do odstąpienia niżej ceny kosztu. Sienna 26, m. 6, od 3 do 6-ej po południu. 6256

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje: obrazy, minjatury, porcelanę, figurki, zegary, bronzy, zbroje, meble, pasy polskie materje srebrem przerabiane, tabakierki emaljowane, biżuterje, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 5157

Antyki różne, szafy gdańskie sprzedaję. Długa 5, m. 7. 6638

Bardzo tanio: oddane w komis aparaty kościelne po zwiniętym magazynie; wielki wybór halek wiosennych, różne roboty ręczne, szynel uczniowski wiosenny, fikus, szafa. Żórawia № 3, m. 23. 5896

Do sprzedania powozik silnie zbudowany, zdatny na dorożkę. Wiadomość: Leszno 71, u lakiernika. 6257

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 391r

Do sprzedania: kreissega, szmergelszajba, wózek, laubzega, koło rozpędowe, tokarnie, miech kowalski, kowadło, szrubstaki, sztanca, pasy, struny, kastle żelazne i drewniane, stoły, półki, warsztaty i narzędzia stolarskie, tokarskie, ślusarskie i giserskie po zwiniętej fabryce, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani Sklep. 5509

Fortepian do sprzedania, przeważnie dla fabrykantów. Kościelna № 12, m. 24. 6588

Faetony nowe, elegancko wykończone, sprzedaję po cenach przystępnych. Ul. Krochmalna 55. 6632

Fisharmonja za rs. 270 o 19 głosach. Niecała 4, m. 4. 5696

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, wynajmuję, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 4782

Fortepian krótki, dobry, sprzedaję, rs. 60.—Marszałkowska 100, mieszk. 12. 5981

Fortepian Bucholtza w dobrym stanie do sprzedania. Elektoralna № 14, m. 3, stróż wskaże. 6290

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam za rs. 275. Chłodna № 40, m. 7. 6119

Fortepian krótki rs. 260, drugi rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 6248

Fortepian Seidlera i pianino do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 6411

Jest do sprzedania pies duży Neufundland, maści czarnej. Wiadomość u szwajcara w restauracji, Bielańska № 5. 6590

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Koniczynę białą, czerwoną, seradelę, wykę, marchew, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et C-o, Elektoralna 5. 635r

Kredens dębowy, stół obiadowy i łóżko używane niżej kosztu. Krucza № 47, u stolarza. 5889

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kawior astrachański, sprzedaż w kantorze ajentury handlowej J. Łazowski, ul. Wierzbowa 6, od godz. 9 zrana do 7-ej wieczór. 6283

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 5871

Lustra dwa petersb., kredens nieduży dębowy i stół jadalny do sprzedania. Ul. Leszno № 52, m. 5, od godz. 12-ej. 6364

Masło litewskie solone, dobrego gatunku, do sprzedania całemi faskami, zawierającemi 2½ do 3 pudów masła. Warecka 9, mieszkania 7, zrana. 6695

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6502

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szesłong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 6139

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 6608

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 6611

Masło litewskie wyborowe funt po 25 kop. poleca skład serów Br. Thursz, Przechodnia 5. 6112

Masło litewskie na pudy w faskach. Wilcza 27, mieszk. 7, od 1—2-ej. 6455

Masło wyborowe świeże dwa razy tygodniowo, w funtach po kop. 40. Zielna № 11, mieszkania 2. 6463

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Meble bordo salonowe, brokatelą kryte, czarne, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 6553

Meble do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 6631

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, materace, załatwia ekspedycje, pakowanie, zamienia. 6295

Okrycie wiosenne. Nowy-Świat 25, mieszkania 5, od godziny 1-ej. 5935

Potrzebny szczeniak dog, dobrej rasy, maści szarej lub stalowej. Wiadomość ustnie lub piśmiennie Krucza № 46, m. 7, Baliński. 651;

Pianino zagraniczne do sprzedania za rs. 100. Świętokrzyzka 25, m. 2. 5939

Porcelanowy serwis na 24 osób do sprzedania. Królewska 17, m. 5. 6648

Pianino zagraniczne, czarne, do sprzedania.—Leszczyńska 9, mieszk. 10. 6652

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 1, m. 12. 6307

Suknia ciemna, wełniana, do sprzedania.—Złota 57, m. 6. 6651

Szafa dębowa dubeltowa, starożytna, do sprzedania. Pańska 66, m. 58. 6173

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Śliska 18, m. 27. 6167

Wyprzedaż koszul damskich webowych i innych, kapy na poduszki, karczki haftowane i t. p. Krucza 47, w pracowni. 6639

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur orzechowy jutą kryty, łóżka żelazne i sprzęty kuchenne. Chmielna № 43—22. 66:4

Interesa handl. i mająt.

Administracji dużego domu lub dzierżawy poszukuje zdolny, energiczny rządca, z kaucją 2,000 rs. i poważnemi referencjami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „2,000." 6110

Budynku drewnianego, mocno zbudowanego, mającego 70 do 100 łokci kwadratowych podłogi, poszukuje się do kupna. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod adresem „Budynek drewniany." 6039

Bufet na stacji dr. żel. odkupię. Oferty: Kurjer Warsz. „Odkupię." 6443

Bufet jest do wzięcia. Wiadomość pod firmą Mokiejewskiego, ul. Żelazna róg Ogrodowej. 6456

Do wydzierżawienia zaraz ogród warzywny i owocowy na dogodnych warunkach, 1 wiorsta od Piotrkowa. Bliższa wiadomość w księgarni A. Pańskiego w Piotrkowie. 718r

Dom do sprzedania od dwóch ulic, Nowomiejskiej i Szerokiego Dunaju № 175, skanalizowany. Wiadomość u gospodarza posesji. 6535

Do wydzierżawienia oficyna jednopiętrowa 8 okien na zakład fabryczny i plac obok, zdatny na szlamiarnię lub składy materjałów. Tamka 27, u właściciela. 6201

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, pieczywo opłaca komorne. Leszno № 23. 6288

Do sprzedania posesja z dochodem przeszło 2,000 rs. na 10%, budynki drewniane, pod któremi wraz z ogrodem 24,600 łokci kwadratowych. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. „Tanio." 6359

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Kościelna № 13,355. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 6404

Jest do sprzedania kawiarnia przy targu, w każdym czasie. Wiadomość: Nowomiejska (Gołębia) № 15, m. 6. 6630

Kilka tysięcy rubli poszukuje się na zupełnie czystą hypotekę fabryki na prowincji, lub też wspólnika z większym kapitałem do interesu pewnego i bardzo dobrze procentującego. Szczegóły do przejrzenia w kiosku na rogu Kruczej i Żórawiej, tamże adres dla bliższego porozumienia się. 6500

Ktoby miał do sprzedania drukarnię, raczy się zgłosić do adjutanta pułkowego 30-go połtawskiego pułku piechoty na Powązkach lub zawiadomić listownie. 6497

Magle amerykańskie sprzedaje po rs. 200. Zakład, Chmielna 128. 6645

Magle zaraz do sprzedania. Ulica Elektoralna № 19. 6640

Majątki różnej wielkości do sprzedania lub zamiany na dom. Dzierżawy do wzięcia.—Nowy-Świat № 45, mieszk. 3, od 3—6-ej. 6634

Ogród owocowy, warzywny, pastewnik, do sprzedania kawałkami lub wydzierżawienia. Bugaj 18, gospodarz domu. 676r

Ogród fruktowy do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu № 156/7 na Pradze, przy ulicy Targowej. 6179

Przy dr. żel. warsz.-wied., w Grodzisku, sprzedaje się willa z kompletnem urządzeniem, składająca się z 8-iu pokojów, ogrodu owocowego i cienistej alei lipowej. Cena 10,000 rs. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na stacji, u szwajcara. 5471

Poszukuję pożyczki 120 rs. na spłaty miesięczne lub tygodniowe. Oferty dla „Akuratność" w Kurjerze. 6548

Poszukuję kupna domu na dogodnych warunkach. Oferty z wyszczególnieniem pod „10,000" w kantorze Kurjera. 350r

Pożyczam pieniądze, poste-restante „Dyskrecja." 639r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia, może być z mieszkaniem. Krakowskie-Przedmieście № 20. 6024

Sklep z wyrobami tabacznemi i materjałami piśmiennemi, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia z mieszkaniem. Wiadomość: Marszałkowska № 106, w cukierni. 6303

Skład węgli do sprzedania, egzystujący 20 lat. Długa № 28. 5857

Szkoła 4-ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 276r

Sklep mydlarsko - dystrybucyjny jest do sprzedania, Ul. Zielna № 17. 6250

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa № 19. 6117

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 6232

Sklepik spożywczy do sprzedania za rs. 50. Ul. Złota № 43, w małym domu. 6462

Wspólnik z 2,000 rs. potrzebny do składu przemysłowo-handlowego, dobrze procentującego. Wiadomość: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, w kiosku. 6643

Wspólnika z kapitałem kilku tysięcy rubli i więcej w razie prowadzenia na większą skalę, poszukuje fabrykant łódzki, do kontynuowania korzystnej fabryki przemysłu tkackiego. Takową w danym razie łatwo przenieść do Warszawy. Bliższa wiadomość: hotel Paryski 73. 6417

Węgli skład sprzedam bardzo tanio zaraz.—Ulica Tamka № 14, 6604

Współka. Z kapitałem do 8,000 rs. pragnę przystąpić do wspólki do interesu handlowego lub przemysłowego, dającego pewne zyski. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod wyr. „Współka." 6477

Z powodu słabości jest do odstąpienia 20 lat egzystujący interes z wyrobioną klijentelą, mianowicie przeszło 21 pokojów odpowiednio umeblowanych, położonych w środku miasta. Oferty na gotówkę lub zamianę na dom na prowincji, z dopłatą około 2,000 rs., proszę składać w Kurjerze Warsz. „Fortuna." 5948

Z powodu zmiany okoliczności jest do odstąpienia sklep spożywczo-kolonjalny w okolicy pod każdym względem sprzyjającej handlowi i doskonale procentujący, o czem książkami przekonać się można. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Sklep spożywczy." 719r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia każdego czasu 13 lub 9 pokoi, 1-e piętro, na żądanie stajnia, wozownia, lokal na mieszkanie, biuro, magazyn. Krakowskie-Przedmieście № 2. 6309

Do wynajęcia, Marszałkowska 95, mieszkania 6, salon i gabinet z komfortem umeblowane, razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. 6570

Gmachu na fabrykę poszukuje się przy stacji kolei, najdalej trzy godziny drogi od Warszawy. Próżna 8, m. 2. 6486

Jest do wynajęcia salon pięknie umeblowany, z fortepianem, z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowolipie № 18, m. № 5. 6446

Odnajmuję zaraz salonik umeblowany. Ul. Wspólna 42, m. 15. 6507

Potrzebny od lipca lokal, cztery duże, widne pokoje, z wygodami, może być w oficynie, okolica Nowy-Świat, przyległe ulice Placu św. Aleksandra. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „500." 6637

Piekarnia ze sklepem i lokalem do wynajęcia każdego czasu. Ul. Furmańska № 3. 5932

Pokoje pojedyńcze, z opałem i usługą, na pierwszem piętrze od frontu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 582r

Potrzebne stajnie na 20 koni, w obszernem podwórzu, od lipca. Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, „Stajnia." 707r

Różne lokale fabryczne do wynajęcia w każdym czasie. Leszno 64. 6415

Sklep do wynajęcia przy targu, w domu № 18—20 na Pradze, od 1 kwietnia. Cena przystępna. 6180

Warecka № 15, mieszkania 2, parter od frontu: dwa pokoje z przedpokojem i waterklozetem do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 6310

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, na różne procedery. Marszałkowska № 95. 5841

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość. Leszno 24. 6431

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 6636

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 6471

A) Rękawiczki damskie, kolorowe i czarne; skóra wyborowa zastępująca kozłową. Mężkie, szyte, stębnowane i l'anglaise rzeczywistej trwałości, poleca fabryka A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5958

A) Krawaty w dobrym guście, rozmaitych fasonów i do wiązania, uznane za najszykowniejsze, w wielkiej ilości poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5959

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigar, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrów, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

Dnia 7 marca zaginął pies ceter, kasztan podpalany. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie za nagrodą na ulicę Marjensztadt № 20, stróż wskaże. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 6589

„Exsiccator" niedopuszcza pękania drzewa, narzędzi rolniczych, kiszek gumowych; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 565r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 560r

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie wykonywa się nadal szybko i starannie. Senstorska 19, m. 7. 6315

Młody człowiek poszukuje pożyczki 20 rs.—Oferty: „Marjan", kantor Kurjera. 6647

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 6227

Masło wiejskie wyborowe, dwa razy tygodniowo, świeże, 37½ kop. funt. Pańska 66, mieszkania 58. 6174

Niedrogie i eleganckie ubiory mężkie poleca krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka № 30. 5879

Nagrody rs. 3 otrzyma znalazca zgubionego 4 marca żetonu srebrnego, przerobionego na broszkę, z napisem russkim „priz E. A. L." Zwrócić na Oboźną 7, m. 4. 6451

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch do 3-ch rs. Nowy-Świat № 36, m. 24. 6251

Skład porcelany St. Mioduszewskiego uprasza osobę zgłaszającą się po uronione rs. 5 o pofatygowanie się powtórnie, ponieważ pieniądze się znalazły. 6654

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca na obecny sezon Wstążki, Koronki, Rękawiczki jedwabne i niciane. 6340

Uczeń szkoły handlowej prosi o pożyczenie mu 25 rs. Spłata dwuratowa. Oferty: „Pożyczka", kantor Kurjera. 6646

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

Zginął ceter młody, biały, uszy i z tyłu plama żółte, w obroży z literami K. C. Proszę odprowadzić za nagrodą. Leszczyńska 9, mieszkania 10. 6653

Zostawiono w dorożce w sobotę wieczorem przejeżdżając z Trębackiej na róg Twardej i Ciepłej, kaftanik flanelowy damski, sukienkę welwetową dziecinną. Znalazca zechce oddać za nagrodą: sklep Holmberg, Krakowskie Przedmieście 19. 6662

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 47?c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).